

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Piotr Witkowski
Protokolant:	Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2023r. w Suwałkach

sprawy **J. C.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę rodzinną po zmarłym synu D. C.

w związku z odwołaniem J. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 31 maja 2023 r. znak (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31.05.2023r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił J. C. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu (...) synu D. C..

Wskazał, iż zgodnie z art. 71 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2022r. poz. 504 ze zm.) rodzice mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli ubezpieczony (rencista) bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania.

Zakład odmówił zaś J. C. przyznania renty rodzinnej po zmarłym synu, gdyż syn D. C. bezpośrednio przed śmiercią nie przyczynił się do jej utrzymania. Uzasadnił to tym, że zapewnienie utrzymania jest to nie tyle pomoc finansowa, ile dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Oznacza to, że wnioskodawczyni nie byłaby w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb życiowych bez pomocy finansowej syna. Otrzymuje ona natomiast emeryturę w kwocie (...) zł brutto oraz dodatek pielęgnacyjny w kwocie (...) zł. Powyższe świadczenie przekracza kwotę najniższej emerytury i jej sytuacja materialna wskazuje na brak konieczności pomocy finansowej ze strony syna na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

W odwołaniu od tej decyzji J. C. domagała się jej zmiany i przyznania renty rodzinnej po zmarłym synu D. C.. Argumentowała, iż do 1999r. syn mieszkał i pracował w A.. Utrzymywał stały kontakt z nią i żyjącym wówczas mężem, pomagał im i wspierał. Potem podjął pracę jako (...)w ZUS-ie w B. i ze względu na koszty dojazdu zamieszkał w B..

Każdego weekendu przyjeżdżał jednak do A., robił zakupy jej i mężowi. Pomagał najlepiej jak potrafił i nawet w tym celu brał urlop. Od wielu lat choruje na kręgosłup i syn znalazł jej bardzo dobrego lekarza. Był z nią na każdej wizycie, wykupił bardzo drogie zastrzyki z kolagenu i to dzięki niemu mogła normalnie funkcjonować. Potem zachorowała na raka, czym jej syn D. C. bardzo się przejął, zapisując ją do onkologa. Przyjeżdżał po nią do A. przed każdą wizytą u specjalisty i pobytem w szpitalu. Za pomoc nie brał od niej żadnych pieniędzy. Niedługo potem na raka zachorował jej mąż i ich syn od razu zaopiekował się nim. Sam pokrywał koszty wizyty, leków, transportu na chemię i badania. Jej mąż zmarł jednak w 2018r. Została sama, a jej syn codziennie dzwonił. Ponadto upoważniła syna do konta w banku i kiedy po wykupieniu leków na koncie zostawało mało pieniędzy, syn opłacał czynsz za jej mieszkanie. Syn zawsze był dyspozycyjny i np. kiedy bolał ją bark, umówił wizytę w poradni w B.. Zapłacił za porady i leki. Jest pod stałą opieką poradni onkologicznej i syn zawsze pamiętał o terminach wizyt. Aktualnie po wykupieniu leków niewiele jej zostaje. Nie rozumie, dlaczego przepisy są tak skonstruowane, ale renta rodzinna po zmarłym synu dałaby jej możliwość życia bez konieczności dokonywania wyboru między zakupem jedzenia a zakupem leków.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonej decyzji i podkreślił, iż zgodnie z treścią art. 71 ustawy rodzice mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- ubezpieczony (emeryt lub rencista) bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania
- spełniają odpowiednio warunki określone dla wdowy i wdowca w art, 70 ust 1 i 2 oraz, co do wieku, również w art. 70 ust. 5.

Argumentował, iż odwołująca się mieszka samodzielnie, posiada własne źródło utrzymania tj. emeryturę w wysokości (...)zł brutto wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym (...) zł. Natomiast D. C. opiekował się matką, wspierał ją, wspomagał finansowo, ale nie dostarczał środków niezbędnych do zaspokojenia jej podstawowych potrzeb życiowych. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2019r., sygn. akt IIIUK 159/17, samo finansowe wsparcie rodziców przez ich dzieci nie może być traktowane w każdej sytuacji - czyli bez względu na sytuację rodziców - jako wystarczająca podstawa do przyznania renty rodzinnej rodzicom po śmierci dziecka. Skoro występuje kategoria „utrzymania”, która warunkuje prawo do renty rodzinnej dla rodziców, w tym znaczeniu, że renta przysługuje tylko wtedy, gdy nie mogą oni samodzielnie się utrzymać, to renta rodzinna nie przysługuje tym rodzicom, którzy mają zapewnione swoje utrzymanie. Utrzymanie nie obejmuje wszelkich wydatków rodziców, gdyż dotyczy jedzenia, mieszkania, ubrania, opłat, opieki medycznej. Zapewnienie utrzymania oznacza więc nie tyle pomoc finansową (choćby i regularną), ile dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Odwołania za uzasadnionego uznać nie można było.

J. C. (ur. (...)) w dniu 18.04.2023r. złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym w dniu (...)synu – D. C. (ur. (...)).

D. C. był zatrudniony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w B. od 1.11.1986r. jako (...), w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak wynika z dokumentacji zawartej w aktach rentowych D. C., od lat był leczony z powodu schorzeń kręgosłupa w ramach rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej (sanatorium). Od dnia 15.10.2022r. był niezdolny do pracy w ramach zasiłku chorobowego w związku z zdiagnozowaniem raka żołądka. W dniu 6.03.2023r. wystąpił z wnioskiem o świadczenie rehabilitacyjne. Lekarz orzecznik orzeczeniem z dnia 9.03.2023r. uznał go za niezdolnego do pracy i w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy ustalił uprawnienie do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 12 miesięcy. W wyniku sprzeciwu D. C. komisja lekarska orzekła, iż jest on całkowicie niezdolny do pracy od 15.10.2022r. do 31.03.2025r. i brak jest podstaw do przyznania uprawnień do zasiłku rehabilitacyjnego. Orzekła również, że od 19.11.2022r. D. C. jest niezdolny do samodzielnej egzystencji do dnia 31.03.2025r. Wskazał, iż od momentu rozpoczęcia chemioterapii – 19.11.2022r. do co najmniej marca 2025r. wymaga długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Decyzją z dnia 27.03.2023r. odmówiono D. C. prawa do świadczenia

rehabilitacyjnego. W dniu 30.03.2023r. D. C. wystąpił z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 26.05.2023r. przyznano mu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy od (...) D. C. zmarł już jednak w tym dniu.

J. C. jest wdową i – jak wyjaśniła – jest uprawniona do emerytury, która wynosi (...)zł netto i wlicza się w to dodatek pielęgnacyjny. Jak też wyjaśniła, mieszka sama w dwupokojowym mieszkaniu własnościowym o powierzchni 73m². Nie ma samochodu. Opłaty, jakie stale ponosi co miesiąc, to: czynsz – 408,88 zł, telefon – 24 zł, gaz – 95 zł (butla starcza na 3 miesiące), energia – 45 zł. Ma dwóch synów, jednym z nich był zmarły D. C.. Drugi syn mieszka i pracuje w W., i ma duże problemy finansowe. Chorowała na schorzenie onkologiczne przez okres 3 lat. Leczona była chemioterapią i naświetleniem. Cierpi również na schorzenia kręgosłupa i ma trudności z poruszaniem się. Wspomaga się specjalnymi zastrzykami, za które musi płacić sama. Koszt jednego zastrzyku to 81 zł i musi przyjąć takie co najmniej 3 w tygodniu. Ponosi też koszty leków na schorzenia związane np. z przeziębieniem. Używa też specjalnych maści, których koszt wynosi 51 zł. Wizyty umawia u lekarzy w B. i koszty dojazdu pociągiem lub autobusem z A. wynoszą ok. 22 zł w jedną stronę. Jej syn D. C. woził ją do lekarza na wizyty prywatne i opłacał je, odwiedzał ją w domu, pomagał w zakupach, interesował się nią. Wspierał finansowo przy opłatach za mieszkanie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy odwołująca się spełnia wszystkie przesłanki uzyskania prawa do renty rodzinnej po zmarłym synu – D. C.. Przy czym spór ten ograniczał się do ustalenia, czy D. C. bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do utrzymania odwołującej się. Pozostałe przesłanki nie były kwestionowane przez organ rentowy.

Zgodnie z art. 71 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 504 ze zm.), rodzice mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) ubezpieczony (emeryt lub rencista) bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania;
- 2) spełniają odpowiednio warunki określone dla wdowy i wdowca w art. 70 ust. 1 i 2 oraz, co do wieku, również w art. 70 ust. 5.

W sprawie tymczasem nie można uznać, aby syn odwołującej się bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do jej utrzymania. Rację ma organ rentowy, że utrzymanie – wskazane w art. 71 pkt. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – to nie jest zwykła pomoc finansowa, jak i pomoc osobista w bieżącym funkcjonowaniu, ale dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Przy czym musi to być stale dostarczanie tych środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W tym względzie należy zważyć na orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym renta rodzinna po zmarłym dziecku należy się rodzicom wtedy, gdy dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania, jeżeli sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i w związku z tym dziecko spełniało (także dobrowolnie, czyli bez wyroku sądu i bez ugody zawartej przed sądem lub poza sądem) obowiązek alimentacyjny wobec rodziców pozostających w niedostatku. Nie chodzi zatem o doraźną pomoc finansową (zakup leków, sprzętu ortopedycznego, finansowanie wizyt u lekarza i turnusów rehabilitacyjnych), tylko o stałe przyczynianie się do utrzymania rodziców w sposób adekwatny do spełniania obowiązku alimentacyjnego uregulowanego w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2018r., sygn. III UK 159/17).

Nie wystarczy, jak to uczyniła odwołująca się, powołać się na to, że jej syn D. C. woził ją do lekarza na wizyty prywatne i opłacał je, odwiedzał ją w domu, pomagał w zakupach, interesował się nią. Wspierał finansowo przy opłatach za mieszkanie. Renta rodzinna jest świadczeniem ubezpieczeniowym o charakterze majątkowym i alimentacyjnym. Jej celem jest zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów kompensaty środków utraconych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji. Renta rodzinna dla rodziców nie jest świadczeniem powszechnym. Po śmierci dziecka przysługuje tylko wtedy, gdy sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania. Wymagane ustawowo przyczynianie się do utrzymania rodziców nie stanowi przesłanki i nie uzasadnia nabycia prawa do renty rodzinnej po dziecku, jeżeli nie polega na obiektywnej konieczności

utrzymywania rodziców przez ubezpieczonego. Konieczne jest co najmniej „częściowe pozostawanie na utrzymaniu” dziecka, gdy rodzic nie posiada niezbędnych środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Nie każda więc pomoc będzie traktowana jako przyczynianie się do utrzymania w rozumieniu art. 71 pkt 1 ustawy, albowiem dorosłe dzieci mają obowiązek pomocy w utrzymaniu rodziców. „Przyczynianie się do utrzymania” zachodzi tylko wtedy, gdy realizowane jest wobec pozostawionych w niedostatku rodziców. Podniesienie statusu materialnego, polepszenie standardów życia, nie może być traktowane jako zapewnienie niezbędnych środków zaspokajających podstawowe potrzeby funkcjonalne uprawnionych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 17.05.2017r., sygn. akt III AUa 933/16).

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika zaś, że choć D. C. opiekował się odwołującą się i pomagał jej finansowo, to jednak mogła ona sama zapewnić sobie utrzymanie, w związku z czym nie można uznać, że jej syn „przyczyniał się do jej utrzymania”. J. C. jest uprawniona do emerytury i dodatku pielęgnacyjnego. Sytuacja życiowo-majątkowa odwołującej się nie polegała więc na byciu w niedostatku i potrzebie uzyskiwania od syna środków utrzymania. Odwołująca się mieszka we własnościowym mieszkaniu, którego powierzchnia generuje koszty, które w przypadku jednej osoby są istotne. Inaczej sytuacja ta wyglądałaby, gdyby odwołująca się np. mieszkała z kimś, albo miała mniejsze mieszkanie, którego powierzchnia wystarczałaby do zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych. Podkreślenia wymaga, że odwołująca się jest w stanie pokryć podstawowe koszty życia, nie wskazuje np. na zadłużenie z tytułu niepłacenia podstawowych rachunków np. za prąd czy czynsz. Nie wskazywała, że musiała np. zaciągnąć pożyczkę etc. Nie widzi również potrzeby wystąpienia do drugiego syna o pokrycie jej kosztów utrzymania lub przyczyniania się do ich pokrycia. Okoliczności sprawy i wyjaśnienia złożone przez odwołującą się oraz oświadczenie jej syna, R. C., które nadesłał do organu rentowego, świadczą o tym, że pomoc finansowa, pomoc przy wożeniu odwołującej się do lekarza, umawianiu wizyt etc. świadczona przez D. C., nie polegała na dostarczeniu „środków utrzymania”, ponieważ nie było takiej potrzeby. Była to pomoc polegająca na zakupie leków, zrobieniu opłat, nawet jeżeli były takie sytuacje, że za czynsz płacił odwołującej się z własnych środków, to nie było to stałą praktyką, a sytuacja odwołującej się nie wymagała stałej pomocy ze strony syna. Należy również zwrócić uwagę, że co najmniej od 25.10.2022r. D. C. był osobą całkowicie niezdolną do pracy, a od 19.11.2022r. również niezdolną do samodzielnej egzystencji. Wynikało to z diagnozy złośliwego raka żołądka i konieczności zastosowania pilnego i dość intensywnego leczenia tak poważnego schorzenia. Faktu tego nie można pomijać, gdyż nie ulega wątpliwości, że przez ten okres, aż do śmierci, D. C. nie tylko nie mógł wspierać odwołującej się finansowo, ale również fizycznie być u niej, odwiedzać, robić zakupów etc. Bezpośrednio więc przed śmiercią nie wspierał jej i nie przyczyniał się do jej utrzymania. Sam potrzebował wsparcia. Wcześniejsze wsparcie odwołującej się należy oceniać, jako właściwe wypełnianie obowiązków dorosłego dziecka wobec starszego rodzica, polegające na zwykłej pomocy rodzicom i ich wsparciu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc, orzeczono jak w sentencji.

mt/mmw